PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Seria: Kultura Fizyczna 2011, z. X

Tomasz MATRAS*

Bojkot igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 r. przykładem wykorzystania sportu w celach politycznych w świetle wybranych źródeł drukowanych

Streszczenie

Celem artykułu jest pokazanie sytuacji, która doprowadziła do bojkotu igrzysk olimpijskich w Moskwie. Punktem wyjścia będzie sytuacja geopolityczna końca lat 70. i początku 80. XX wieku. Przedstawione zostaną główne argumenty, które posłużyły jako preteksty do zajęcia takiego stanowiska. Nastąpi próba wyjaśnienia, jakie były motywy, którymi kierowali się decydenci w Stanach Zjednoczonych, podejmując decyzję o bojkocie. Praca będzie pokazywała, jak w obliczu bojkotu zachowywały się inne państwa. Celem pobocznym jest przedstawienie, jak relacjonowała wydarzenie prasa socjalistyczna. Zostaną pokazane przykłady manipulacji faktami oraz pomijania niektórych zdarzeń.

Słowa kluczowe: bojkot, zimna wojna, igrzyska olimpijskie, Moskwa.

Wprowadzenie

W polskiej literaturze problem bojkotu igrzysk olimpijskich w Moskwie i Los Angeles nie jest często podejmowany. Jest zdawkowo prezentowany przez publicystów w artykułach prasowych lub znajdują się na jego temat wzmianki w literaturze dotyczącej igrzysk olimpijskich. Przenikanie się sportu oraz polityki międzynarodowej na wszystkich szczeblach i w wielu wymiarach spotykane było od początku ruchu olimpijskiego. Szczególnie państwa autorytarne i totalitarne instrumentalnie traktowały rywalizację sportową. W dwudziestoleciu międzywojennym faszystowskie Włochy i III Rzesza uczyniły z niej narzędzie swojej polityki. Apogeum wykorzystania sportu w celach politycznych nastąpiło po

* Doktorant, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski.

przystąpieniu do rywalizacji olimpijskiej Związku Radzieckiego w 1952 r. Sport stał się wówczas jedną z aren zmagań pomiędzy światem kapitalistycznym i socjalistycznym. Pod koniec lat 70. XX wieku załamała się polityka odprężenia realizowana w poprzedniej dekadzie. Jednym ze skutków zaostrzenia relacji międzynarodowych były bojkoty igrzysk w Moskwie i Los Angeles. Igrzyska w Moskwie pokazały, w jaki sposób „wielka polityka" może wpływać na międzynarodowy ruch sportowy. Zostały zaprzepaszczone przygotowania wielu sportowców, którzy nie mogli wystąpić w najważniejszych zawodach w swojej karierze.

I

Decyzja o przyznaniu Moskwie organizacji igrzysk zapadła 23 października 1974 r. w Wiedniu podczas 75 sesji MKOL. Stolica Związku Radzieckiego po raz drugi ubiegała się o organizację. Pierwszy raz w 1970 r., jednak wówczas zwyciężył Montreal. Jedynym kontrkandydatem Moskwy było Los Angeles. Decyzję ogłosił lord Killanin, a podjęli ją członkowie MKOL w tajnym głosowaniu. Na stolicę Związku Radzieckiego oddano 39 głosów, a na największe miasto Kalifornii 20[1].

Przygotowania do igrzysk olimpijskich stały się priorytetem Związku Radzieckiego w drugiej połowie lat 70. Organizacji podjęło się państwo i powołano do tego celu specjalnie wyodrębniony komitet pod nazwą „Moskwa 80". Jego przewodniczącym został ówczesny wicepremier Związku Radzieckiego Ignatij Nowikow. Na potrzeby olimpijskie renowacji uległo 78 obiektów w samej Moskwie. Od podstaw wybudowano 12 nowych aren sportowych, w tym tor wioślarski, hipodrom i welodrom. Zdecydowana większość obiektów była gotowa już na rok przed rozpoczęciem zawodów[2].

Oczekiwano przyjazdu 600 tysięcy turystów spoza ZSRR. Udostępniono dla nich 30 procent całej puli wejściówek na zawody olimpijskie. Łączna ilość dostępnych biletów miała wynosić około 6,5 miliona[3]. Oficjalną maskotką został niedźwiadek Misza. Po raz pierwszy maskotka była wykorzystywana na tak szeroką skalę podczas promocji. Misza pojawił się nie tylko podczas ceremonii otwarcia i zamknięcia igrzysk, ale również w filmie animowanym oraz na oficjalnych produktach handlowych[4].

Rozmach, z jakim przeprowadzono przygotowania, sprawiał wrażenie, że igrzyska w Moskwie okażą się wielkim sukcesem organizacyjnym. Wydawało się, że będą niepowtarzalną okazją do promocji kultury fizycznej i międzyna-

[1] Dane za stroną internetową: www.aldaver.com/votes.html [stan z 13.03.2010].
[2] B. Grant, *New Moscov Monuments*, „American Ethnologist" 2001, nr 2, s. 342.
[3] Ł. Jedlewski, *Olimpijskie tempo Moskwy*, „Przegląd Sportowy", 21.05.1978, s. 2.
[4] Dane za stroną internetową: http://olympic-museum.de/mascot/mascot1980.htm [stan z 15.03.2010].

rodowego ruchu olimpijskiego. Miały stać się także okazją do odzyskania nadszarpniętego w latach 70. (głównie w wyniku problemów gospodarczych) autorytetu Związku Radzieckiego. W zachodnich kręgach socjalistycznych dotąd sprzyjających komunizmowi zaczęto zastanawiać się, czy system jest wydolny i czy możliwe będzie jego dalsze trwanie[5]. Igrzyska olimpijskie miały po raz kolejny pokazać potęgę ZSRR. Setki tysięcy kibiców z zagranicy i miliony przed telewizorami miały oglądać świetnie zorganizowane zawody i robiące duże wrażenie obiekty sportowe. Dodatkowo radzieccy sportowcy mieli wykazać swoją wyższość nad zachodnimi zawodnikami. Zaangażowano na tyle duże środki i przeprowadzono wielką kampanię propagandową, że wydawało się, iż zawody nie mogą zakończyć się porażką. Nie przewiedziano tylko, że poprzez decyzję o zaangażowaniu militarnym poza swoimi granicami, sam ZSRR poda pretekst do bojkotu igrzysk, w przygotowania których włożono tyle środków.

W dniu 27 grudnia 1979 r. jednostki radzieckie obsadziły najważniejsze obiekty strategiczne w Kabulu. W następnych dniach granicę przekroczyło około 50 tys. żołnierzy radzieckich. Według planów miała to być szybka operacja, polegająca na obsadzeniu władz przedstawicielami życzliwymi wobec Związku Radzieckiego[6]. Całości towarzyszyła propaganda, wedle której Armia Radziecka wkroczyła do Afganistanu, aby pomóc pozbyć się ówczesnej władzy, posądzanej o mordowanie narodu i współpracę z CIA. Zachowanie ZSRR wpłynęło na reorientację polityki amerykańskiej i zakończenie funkcjonującej przez całe lata 70. polityki detente. W tym czasie w Stanach Zjednoczonych rząd sprawowała jeszcze administracja demokratyczna. Z uwagi na osłabienie pozycji USA wśród państw muzułmańskich po rewolucji w Iranie dyplomacja amerykańska postanowiła silnie zaangażować się w obronę górzystego, rolniczego, ale muzułmańskiego państwa. Rejon Zatoki Perskiej i Bliskiego Wschodu w tym czasie stał się dla Amerykanów niezwykle ważny. Kryzys naftowy w latach 70. wpłynął na pogorszenie się sytuacji ekonomicznej Stanów Zjednoczonych. Konflikty zbrojne w tym regionie powodowały nieprzewidziane wzrosty cen ropy naftowej i innych surowców[7].

Ten nowy etap związany był także bezpośrednio z kampanią wyborczą, gdzie republikanie krytykowali demokratów za niepowodzenia w polityce zagranicznej. Prezydent Carter, chcąc ratować swoje sondaże, zareagował i postanowił pokazać, że Stany Zjednoczone nie będą przypatrywać się biernie działaniom ZSRR w Afganistanie[8].

Od połowy stycznia 1980 r. pojawiało się coraz więcej komentarzy mówiących o tym, że prezydent USA jako jeden ze środków nacisku na ZSRR wybierze groźbę bojkotu igrzysk. 20 stycznia administracja amerykańska wy-

---

[5] G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą 1980–1983*, Warszawa 1996, s. 266.
[6] P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Warszawa 2002, s. 590–593.
[7] G. Młodzikowski, *Olimpiady ery nowożytnej: idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984, s. 310–315.
[8] J.L. Gaddis, *Zimna wojna – historia podzielonego świata*, Kraków 2007 s. 246.

stosowała wobec Związku Radzieckiego ultimatum. Oświadczono, że sportowcy amerykańscy zbojkotują igrzyska olimpijskie, jeżeli Związek Radziecki nie wycofa się z Afganistanu w ciągu miesiąca. W przeciwnym wypadku władze amerykańskie miały zabiegać o to, aby Stany Zjednoczone i inne państwa nie uczestniczyły w zawodach[9].

II

24 stycznia 1980 r. Izba Reprezentantów Kongresu USA większością głosów przyjęła rezolucję wzywającą do zbojkotowania igrzysk olimpijskich w Moskwie. Za głosowało 386 kongresmenów, przeciw było 12[10]. Rezolucja nie miała mocy obowiązującej, jednakże zawarto w niej zalecenie dla Komitetu Olimpijskiego Stanów Zjednoczonych. Wezwano także Komitety Olimpijskie innych krajów, aby poparły apel prezydenta Cartera[11]. Komitet Olimpijski USA znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Z jednej strony wywierane były na niego naciski polityczne. Z drugiej nie chciał zawieść oczekiwań sportowców. Wśród potencjalnych amerykańskich olimpijczyków została przeprowadzona ankieta w tej sprawie. Większość sportowców wypowiedziała się za wyjazdem do Moskwy. Dlatego Komitet Olimpijski USA podjął próbę znalezienia kompromisowego rozwiązania. Uwzględniając sprzeciw świata sportowego, nie podjęto uchwały popierającej stanowisko administracji. Postanowiono natomiast przedłożyć Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu postulat odroczenia lub przeniesienia igrzysk olimpijskich w 1980 r.[12]

Komitet Olimpijski ZSRR wydał w tej sprawie stosowne oświadczenie. Jego treść została tak przygotowana, aby przekonać opinię międzynarodową do swoich racji i całą odpowiedzialność zrzucić na administrację amerykańską. Stwierdzono, że reakcyjne koła w Stanach Zjednoczonych i niektórych państwach zachodnich podjęły zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową, mającą na celu przeszkodzenie organizacji igrzysk przez ZSRR. Cała sytuacja miała zostać już wcześniej zaplanowana i przygotowana, a Amerykanie szukali tylko pretekstu do wprowadzenia jej w życie i czynili to metodami szantażu, w imię światowego hegemonizmu[13].

W oświadczeniu nie wspomniano jednak o meritum problemu. Sportowcy amerykańscy mieli nie przyjeżdżać do Moskwy ze względu na niechęć do ZSRR czy idei olimpijskiej. Była to reakcja na wkroczenie wojsk radzieckich

---

[9] Dane za stroną internetową: kiat.net › Olympics › History [stan z 17.03.2010].

[10] *Oburzająca decyzja Kongresu USA*, „Trybuna Ludu", 26.01.1980, s. 1.

[11] J. Caraccioli, T. Caraccioli, W.F. Mondale, *Boycott: Stolen Dreams of the 1980 Moscow Olympic Games*, Washington 2008, s. 64.

[12] PAP, *Decyzja komitetu olimpijskiego USA*, „Trybuna Ludu", 30.01.1980, s. 10.

[13] PAP, *Oświadczenie Komitetu Olimpijskiego ZSRR*, „Trybuna Ludu", 2.02.1980, s. 1, 10.

do Afganistanu. Według Amerykanów niewłaściwą sytuacją było prowadzenie zaborczej wojny przez organizatora igrzysk. Oficjalne wypowiedzi działaczy socjalistycznych skupiały się tylko na krytyce bojkotu i przedstawianiu go jako wyrazu amerykańskiego imperializmu.

W sytuacji, która się wytworzyła, niezbędne było zajęcie stanowiska przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Już wcześniej w wypowiedziach działaczy MKOL wyczuwało się niechęć wobec planów USA. Przed rozpoczęciem zimowych igrzysk olimpijskich w Lake Placid odbyła się 82 sesja ogólna organizacji. Przewodniczący MKOL podczas konferencji prasowej zapowiedział, że niemożliwe jest, aby letnie igrzyska mogły zostać przeniesione do innego miasta lub odroczone. Killanin stwierdził, że z Moskwą zostały podpisane w tej sprawie umowy, co wiązało MKOL zarówno moralnie, jak i prawnie. Była to odpowiedź na sugestie Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego dotyczące zmiany organizatora[14].

W dniu 13 lutego 1980 r. na wniosek Komitetu Olimpijskiego USA przedstawiciele MKOL zajęli się sprawą ewentualnego bojkotu. Argumentację amerykańską prezentował sekretarz stanu USA Cyrus Vance. W ostrych słowach odniósł się on do polityki Związku Radzieckiego. Powiedział, że Rosjanie ponoszą całkowitą winę za sytuację, która zaistniała. Gdyby nie wkroczyli do Afganistanu, nie byłoby tematu bojkotu[15]. Skrytykował także MKOL za niepodjęcie działań przeciwko Moskwie w momencie interwencji w Afganistanie. Jego zdaniem Międzynarodowy Komitet Olimpijski powinien przedsięwziąć wtedy odpowiednie kroki, a nie udawać, że nic się nie stało. Nawet w komentarzach zachodnich oświadczenie Vance'a zostało przyjęte nieprzychylnie, jako skrajne upolitycznienie problemu. Zgodnie uznano, że Vance bardziej zaszkodził stanowisku amerykańskiemu, niż je wzmocnił[16].

Po obradach wystosowano rezolucję odnoszącą się do problemu. Przedstawił ją lord Killanin podczas konferencji prasowej. Stwierdzono w niej, że umowa zawarta 23 października 1974 r. pomiędzy MKOL a Moskwą jest w dalszym ciągu obowiązująca. Pamiętając o tych celach, stwierdził, że „obowiązkiem MKOL jest nieszczędzenie wysiłków, aby olimpiady odbywały się zgodnie z tradycją". MKOL miał uczynić wszystko, co w jego mocy, aby zawody odbyły się w jak najlepszej atmosferze. Jednocześnie przewodniczący Killanin zaznaczył, że tylko narodowe Komitety Olimpijskie mogą podejmować decyzje w sprawie przyjęcia zaproszenia do udziału w igrzyskach. Nie leżało to natomiast w gestii rządów danych państw[17].

---

[14] PAP, *Konferencja prasowa przewodniczącego MKOL*, „Trybuna Ludu", 8.02.1980, s. 10.

[15] PAP, *Sesja MKOL w Lake Placid*, „Trybuna Ludu", 11.02.1980, s. 10.

[16] D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOL, Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 256.

[17] PAP, *82 sesja MKOL. Jednomyślna rezolucja w obronie igrzysk w Moskwie*, „Trybuna Ludu", 14.02.1980, s. 10.

III

Ze względu na wystosowaną rezolucję Komitet Olimpijski USA znalazł się w trudnej sytuacji. Oczekiwano jasnej deklaracji i odpowiedzi na pytanie, czy sportowcy amerykańscy pojawią się w Moskwie. Komitet Olimpijski USA podjął decyzję o bojkocie 20 marca 1980 r. Na zebraniu w Colorado Springs obecny był wiceprezydent Walter Mondale. Przed głosowaniem wygłosił do delegatów przemówienie, które było transmitowane w telewizji. Za bojkotem opowiedziało się $^2/_3$ działaczy Komitetu Olimpijskiego USA. Z wydanego oświadczenia wynikało, że po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności podjęto autonomiczną decyzję. Prasa socjalistyczna gwałtownie krytykowała takie stanowisko. Stwierdzono, że w Stanach Zjednoczonych próbuje odrodzić się „ducha maccartyzmu". Komentatorzy radzieccy z agencji TASS nie mieli wątpliwości, że na Amerykańskim Komitecie Olimpijskim decyzje wymusili przedstawiciele administracji państwowej[18].

Interesujące było zachowanie poszczególnych sojuszników Stanów Zjednoczonych. Należy przeanalizować osobno stanowisko każdego państwa i spróbować znaleźć przesłanki, którymi się kierowano.

Arabia Saudyjska była pierwszym państwem, które ogłosiło, że jej reprezentanci nie pojawią się w Moskwie. Decyzję podano do wiadomości już 17 stycznia 1980 r. Jako główny argument przedstawiono solidarność z muzułmańską ludnością Afganistanu[19].

Wielka Brytania była najważniejszym sojusznikiem USA w Europie[20]. Jednak brytyjskie środowisko sportowe kierowało się zupełnie innymi przesłankami niż politycy. Wielu Brytyjczyków było wysokimi przedstawicielami w międzynarodowych federacjach sportowych. Dlatego nie leżało w ich interesie umniejszanie imprezy sportowej, której sami pozostawali organizatorami. Zgodnie z umową dotyczącą organizacji igrzysk olimpijskich organizatorem był Międzynarodowy Komitet Olimpijski, a miasto organizujące zapewniało jedynie warunki do rozegrania zawodów. Margaret Thatcher również wystosowała list do czołowych sportowców, w którym wezwała ich do bojkotu. Zareagował na to prezes Brytyjskiego Komitetu Olimpijskiego Dennis Follows, który oświadczył, że polityka jego rządu godzi w interesy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego[21]. 18 marca 1980 r. Izba Gmin brytyjskiego parlamentu przyjęła uchwałę dotyczącą poparcia koncepcji bojkotu igrzysk. Było to powtórzenie manewru,

---

[18] D. Miller, dz. cyt., s. 258.

[19] Dane za stroną internetową: middleeast.about.com/od/afghanistan/a/me080803.htm [stan z 19. 03.2010].

[20] W 1979 r. władzę przejęła partia konserwatywna, której jednym z priorytetów było zacieśnienie więzów transatlantyckich. Premierem została Margaret Thatcher znana ze swoich poglądów antykomunistycznych.

[21] PAP, *Zwiększenie presji na brytyjskich sportowców*, „Trybuna Ludu", 19.03.1980, s. 10.

jakiego dwa miesiące wcześniej dokonał amerykański kongres. Nie wpłynęło to na zmianę stanowiska przewodniczącego Followsa. Powołał się także na zapisy Karty Olimpijskiej, zgodnie z którą Komitety Olimpijskie muszą opierać się wszelkim próbom presji politycznej, gospodarczej czy religijnej[22]. Obie strony doszły w końcu do porozumienia. 25 marca 1980 r. Brytyjski Komitet Olimpijski podjął decyzję o wyjeździe do Moskwy, ale reprezentacja była najmniej liczna od zakończenia II wojny światowej[23].

Zupełnie inaczej sytuacja potoczyła się w przypadku Republiki Federalnej Niemiec. W marcu 1980 r. pojawiły się pierwsze informacje o tym, iż rząd boński sugerował brak odpowiednich warunków do udziału w igrzyskach w Moskwie. W dniu 23 kwietnia wydał zalecenia dla Komitetu Olimpijskiego RFN. Jak podkreślono, w geście solidarności ze stanowiskiem USA postanowiono rekomendować Komitetowi Olimpijskiemu nieuczestniczenie w igrzyskach olimpijskich w Moskwie[24]. Parlament RFN zaaprobował stanowisko rządu. Podkreślono równocześnie, że są to tylko zalecenia, a ostateczna decyzja będzie należała do Komitetu Olimpijskiego RFN. Następnie głos w sprawie zajęła Zachodnioniemiecka Organizacja Sportowa (DSB). Sugerowała, że bojkot jest jedynym wyjściem z zaistniałej sytuacji[25]. Komitet Olimpijski RFN na swoim specjalnym posiedzeniu w Duesseldorfie 15 maja 1980 r. podjął decyzję o bojkocie. 60% działaczy poparło stanowisko rządu, 40% było za wyjazdem do Moskwy[26].

Ciekawe było również, jak w obliczu bojkotu zachowała się Francja. Podobnie jak Brytyjczycy, także Francuzi w wielu organizacjach i międzynarodowych związkach sportowych posiadali działaczy sprawujących wysokie funkcje. Ponadto Francja jako państwo, którego przedstawiciel wskrzesił ideę olimpijską, zawsze zainteresowana była jej podtrzymywaniem. Już w styczniu 1980 r., gdy pojawiły się pierwsze możliwości bojkotu, strona francuska ustosunkowywała się do nich dosyć chłodno. Francuscy działacze kreowali się na mediatorów w konflikcie, kilkakrotnie wzywając do podjęcia rozmów[27]. Przed zajęciem ostatecznego stanowiska Francuski Komitet Olimpijski odbył jeszcze szereg spotkań z federacjami i związkami zarówno krajowymi, jak i międzynarodowymi. Po zapoznaniu się z ich zdaniem przewodniczący Komitetu Olimpijskiego Francji Claude Collard poinformował, że na specjalnym posiedzeniu podjęto decyzję o wysłaniu ekipy sportowej do Moskwy. Nastąpiło to w drodze głosowania, gdzie 22 z 23 członków opowiedziało się za wyjazdem na igrzyska[28].

---

[22] W. Minkiewicz, *Olimpijska gorączka. Dzieje igrzysk inaczej*, Warszawa 1993, s. 194.

[23] Dane za stroną internetową: http://news.bbc.co.uk/onthisday/hi/dates/stories/march/25/newsid_2531000/2531175.stm [stan z 3.03.2010].

[24] N.E. Sarantakes, *Dropping the Torch: Jimmy Carter, the Olympic Boycott and the Cold War*, Cambridge 2010, s. 140.

[25] PAP, *Antyolimpijskie zalecenia rządu RFN*, „Przegląd Sportowy", 24.04.1980, s. 2.

[26] PAP, *Reprezentacja RFN nie pojedzie do Moskwy*, „Przegląd Sportowy", 16.05.1980, s. 2.

[27] PAP, *Powszechne poparcie dla stanowiska MKOL*, „Trybuna Ludu", 15.02.1980, s. 14.

[28] *Francja jedzie*, „Przegląd Sportowy", 14.05.1980, s. 1.

We Włoszech przeciwko jakimkolwiek próbom bojkotu wypowiedzieli się znani działacze, m.in. prezes Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Primo Nebiolo i wiceprezes FIFA Artemio Fianchi[29]. Również włoskie społeczeństwo było niechętne pomysłowi bojkotu. Jak wynikało z badań przeprowadzonych przez instytut Doxa, 60% Włochów opowiedziało się za udziałem w igrzyskach, a 28% było przeciw[30]. W takiej sytuacji, inna decyzja niż ta o wyjeździe na igrzyska do Moskwy była niemożliwa. Włoski rząd próbował jeszcze wpłynąć na działaczy sportowych, aby zmienili stanowisko. 19 maja 1980 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę, w której zdecydowano, że kraj nie weźmie udziału w igrzyskach olimpijskich[31]. Sugestia rządu była wyraźnie skierowana do Włoskiego Komitetu Olimpijskiego, który miał debatować nad problemem następnego dnia. Nie odniosło to jednak oczekiwanego rezultatu. Włoski Komitet Olimpijski CONI w dniu 20 maja podjął decyzję o wysłaniu reprezentacji do Moskwy. Za wyjazdem głosowało 29 członków, przeciw było 2, a 3 wstrzymało się od głosu[32].

Jeszcze inna sytuacja wystąpiła wśród państw skandynawskich. Komitety Olimpijskie podjęły tam decyzje bez wyraźnych sugestii rządów. Szwecja, Dania i Finlandia wystąpiły w Moskwie. 17 marca Komitet Olimpijski Szwecji potwierdził uczestnictwo. Do Moskwy przyjechało 201 szwedzkich sportowców i osób im towarzyszących. Była to liczniejsza reprezentacje niż w Montrealu 4 lata wcześniej. Jednym z czynników, który zadecydował o podjętej decyzji, mogły być kwestie finansowe. Od 1977 r., kiedy uruchomiono specjalny program przygotowań, wydano 6 milionów koron. Znaczna część z tych środków pochodziła ze sprzedanych olimpijskich gadżetów, stąd silna była presja reklamodawców, aby wystartować[33].

Finlandia w ramach prowadzonej polityki poprawnych relacji ze Związkiem Radzieckim zapowiedziała udział w zawodach. Według przewodniczącego Komitetu Olimpijskiego Finlandii możliwość bojkotu nie była brana pod uwagę. Dania pomimo pojawiających się w tym kraju głosów o nieuczestniczeniu postanowiła wziąć udział w igrzyskach. Przewodniczący Duńskiego Komitetu Olimpijskiego Kurt Meller zakomunikował, że stanowisko Danii wobec igrzysk jest pozytywne. Podparł się także wynikami sondażu opinii publicznej w Danii, zgodnie z którym tylko 14% społeczeństwa opowiadało się za bojkotem, 18% nie miało zdania, a 68% było przeciwnych[34].

Jedynym państwem skandynawskim, które przystąpiło do bojkotu, była Norwegia. Norweska Federacja Sportowa 19 kwietnia 1980 r. podjęła decyzję,

---

[29] PAP, *Sprawny przebieg przygotowań do igrzysk*, „Trybuna Ludu", 15.04.1980, s. 10.
[30] *Świat sportowy za Moskwą*, „Przegląd Sportowy", 17.04.1980, s. 2.
[31] *Sportowcy Szwecji i Austrii jadą na olimpiadę*, „Przegląd Sportowy", 20.05.1980, s. 2.
[32] *Kolejne decyzje*, „Przegląd Sportowy", 21.05.1980, s. 1–2.
[33] *201 Szwedów w Moskwie*, „Przegląd Sportowy", 30.06.1980, s. 6.
[34] B. Girajewski, *Duńczycy przeciwko bojkotowi*, „Przegląd Sportowy", 21.04.1980, s. 6.

że Norwegia nie będzie uczestniczyła w igrzyskach olimpijskich w Moskwie. Decyzja została przyjęta w drodze głosowania, gdzie stosunkiem 73 do 57 zwyciężyli zwolennicy bojkotu[35]. Nie spotkała się ona z akceptacją wielu norweskich sportowców. Dla przykładu, norwescy zapaśnicy – po ogłoszeniu decyzji – na znak protestu wycofali się z odbywających się wówczas mistrzostw Europy[36].

W przeciwieństwie do RFN udział w igrzyskach wzięła Austria. Tamtejszy przewodniczący Komitetu Olimpijskiego Kurt Heller już w marcu stwierdził, że nie ma żadnych przesłanek do bojkotu. Ponadto kanclerz Austrii Bruno Kreisky podkreślał, że jego rząd nie będzie czynił żadnych nacisków na działaczy sportowych. Skład reprezentacji ostatecznie zatwierdzono pod koniec czerwca. Austrię w Moskwie reprezentowało jednak tylko 58 sportowców[37].

W dniu 19 maja Komitety Olimpijskie Holandii, Belgii, Irlandii i Islandii na swych posiedzeniach zdecydowały o udziale sportowców swoich krajów. W przypadku Holandii w Komitecie Olimpijskim nastąpiło głosowanie, które stosunkiem 49 do 19 wygrali zwolennicy wyjazdu do Moskwy. Natomiast w Belgii 25 z 26 federacji sportowych opowiedziało się za wysłaniem przedstawicieli do Moskwy[38].

Komitet Olimpijski Australii postanowił wysłać sportowców do Moskwy pomimo sugestii premiera tego kraju, który stwierdził, że udział w igrzyskach nie leży w zakresie bezpieczeństwa narodowego Australii[39].

Decyzje o uczestnictwie podjęły również Hiszpania i Portugalia. W przypadku Hiszpanii głos zabrał wiceprzewodniczący MKOL, a jednocześnie ówczesny ambasador Hiszpanii w Związku Radzieckim – Juan Antonio Samaranch. Już w styczniu 1980 r. stwierdził, że Hiszpania na pewno nie przystąpi do bojkotu. W kwietniu władze wykonawcze Hiszpańskiego Komitetu Olimpijskiego jednomyślnie potwierdziły zamiar wysłania zawodników do Moskwy[40].

Udział państw afrykańskich był istotny ze względu na ich nieobecność w Montrealu. Wówczas wszystkie państwa solidarnie podjęły decyzję o bojkocie. Oficjalnie podawaną przyczyną był występ reprezentacji Nowej Zelandii. W latach 70. państwa afrykańskie na znak jedności z czarnoskórymi mieszkańcami RPA, w stosunku do których prowadzona była polityka apartheidu, nie utrzymywały stosunków z Afryką Południową. Na międzynarodowym forum sportowym domagały się wykluczenia ze społeczności sportowej zarówno RPA, jak i Rodezji Południowej. Tymczasem przed igrzyskami olimpijskimi w Montrealu do RPA przyjechała reprezentacja Nowej Zelandii w rugby, aby rozegrać

---

[35] *Zróżnicowane stanowisko krajów zachodnich wobec olimpiady*, „Przegląd Sportowy", 22.04.1980, s. 2.

[36] R.M. *Protest norweskich zapaśników*, „Przegląd Sportowy", 21.04.1980, s. 6.

[37] *Świat sportowy potępia amerykański bojkot Olimpiady*, „Przegląd Sportowy", 26.03.1980, s. 6.

[38] *Kolejne decyzje o udziale w olimpiadzie*, „Przegląd Sportowy", 21.05.1980, s. 6.

[39] W. Minkiewicz, dz. cyt., s. 194.

[40] PAP, *Poparcie dla igrzysk w Moskwie*, „Trybuna Ludu", 15.01.1980, s. 10.

mecz towarzyski. Państwa afrykańskie uznały zachowanie Nowej Zelandii jako oficjalne stanowisko popierające i akceptujące apartheid. Dlatego 27 afrykańskich ekip w ostatniej chwili wycofało się z igrzysk na znak protestu przeciwko udziałowi w nich sportowców Nowej Zelandii. Bojkot miał jak najbardziej charakter polityczny, a całą akcją sterowała Organizacja Jedności Afryki[41].

Dla rywalizacji w Moskwie ważne było, czy państwa afrykańskie nie zdecydują się na podobny krok. Jeszcze przed wkroczeniem wojsk radzieckich do Afganistanu odbyło się w Juande w Kamerunie spotkanie afrykańskich działaczy sportowych dotyczące igrzysk olimpijskich w Moskwie. Rada Najwyższa Sportu Afryki 17 grudnia 1979 r. przedstawiła rezolucję mówiącą o tym, że reprezentacje afrykańskie nie muszą obawiać się sytuacji z 1976 r. i spokojnie mogą udać się do Moskwy[42]. Nie ulega wątpliwości, że takie stanowisko było wyrazem odwdzięczenia się organizacji względem ZSRR. W przeciągu kilku wcześniejszych lat Rada Najwyższa Sportu Afryki była wspierana przez działaczy radzieckich w jej wysiłkach dotyczących usunięcia, ze społeczności sportowej, Afryki Południowej i Rodezji[43]. Nie oznaczało to jednak, że do Moskwy przybyły wszystkie reprezentacje państw afrykańskich. Liczba państw afrykańskich, które przyjechały do Moskwy i tych, które przystąpiły do bojkotu, była mniej więcej równa. Pokazuje to, że w Afryce istniał podział na państwa o wpływach socjalistycznych i sojuszników Stanów Zjednoczonych.

Z istotnych sojuszników Stanów Zjednoczonych w różnych częściach świata swój bojkot potwierdziła również Japonia. 24 maja 1980 r. odbyła się specjalna sesja Japońskiego Komitetu Olimpijskiego, który 29 głosami za i 13 przeciw podjął decyzję o bojkocie[44].

Do bojkotu przystąpiła również Kanada, której premier Pierre Trudeau zdecydowanie wzywał kraje zachodnioeuropejskie oraz niezaangażowane do odmowy przyjazdu do Moskwy. Na początku maja 1980 r. Kanadyjskie Stowarzyszenie Olimpijskie podjęło decyzję o zbojkotowaniu igrzysk[45].

Związek Radziecki nie musiał obawiać prób bojkotu ze strony sojuszniczych państw socjalistycznych. Dla tych krajów igrzyska w Moskwie były takim samym priorytetem, jak dla ZSRR. Moskwa 80 miała być bowiem zwycięstwem całego bloku socjalistycznego nad kapitalistycznym.

---

41 D. Miller, dz. cyt., s. 242.
42 *Kolejne głosy za olimpiadą w Moskwie*, „Trybuna Ludu", 16.02.1980, s. 10.
43 D. Miller, dz. cyt., s. 191.
44 J. Caraccioli, T. Caraccioli, W.F. Mondale, dz. cyt., s. 170.
45 N.E. Sarantakes, dz. cyt., s. 119–120.

IV

Dla obu stron bardzo istotne było, aby dla swojego stanowiska uzyskać jak najszersze poparcie. Kiedy udało się przekonać inne państwa, należało to jak najlepiej wykorzystać, pokazując, że albo bojkot ma duży zasięg, albo poniósł on porażkę. Nietrudno wyobrazić sobie narrację prasy socjalistycznej. Podkreślano w niej liczbę państw, które zamierzają wystąpić w Moskwie. Dla bloku socjalistycznego wyrazem zwycięstwa prestiżowego byłoby, jeśliby Amerykanów nie poparło zbyt wielu sojuszników. Sytuacja potoczyła się jednak zupełnie inaczej. Związek Radziecki zanotował w tej kwestii porażkę. Początkowo zgłosiło się więcej państw, ale z czasem wiele z nich informowało, że nie zamierza przyjeżdżać do Moskwy. W 1980 r. członkami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego były 143 państwa. Pod koniec marca, czyli już po ogłoszeniu decyzji przez Komitet Olimpijski USA, swoje uczestnictwo potwierdzało 105 państw. MKOL podał wyliczenia, zgodnie z którymi 32 państwa nie zgłosiły jeszcze wówczas oficjalnego akcesu[46]. Tymczasem Amerykanie przedstawiali inne szacunki. W połowie marca 1980 roku wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Walter Mondale oświadczył, że ma potwierdzenie 31 państw o tym, iż nie wezmą one udziału w igrzyskach, zaś 20 innych zajęło stanowisko nieoficjalne[47].

Ostateczny termin zgłaszania reprezentacji narodowych upływał 24 maja 1980 r. Dwa dni później przewodniczący MKOL lord Killanin oświadczył, że krajowe Komitety Olimpijskie, które nie zgłosiły swojego uczestnictwa, będą mogły to zrobić pomimo upływu terminu. Całość postępowania została dopasowana do zaistniałej sytuacji. Każdy komitet, który odmówił uczestnictwa, a następnie zmienił swoją decyzję, mógł spodziewać się przychylnej odpowiedzi[48].

W dniu 24 maja strona radziecka podała informację, zgodnie z którą swoje uczestnictwo potwierdziło ponad 100 państw. Zgłoszenia te podobno napłynęły do komitetu organizacyjnego do ustalonego wcześniej terminu, czyli do 24 maja, do godziny 24 czasu moskiewskiego. Podkreślono, że idea bojkotu poniosła porażkę. Oparto się przy tym na porównaniu liczby uczestników z Montrealu, do którego w 1976 r. przyjechały tylko 84 reprezentacje. Stwierdzono również, że wśród amerykańskich polityków zapanowało zaniepokojenie wynikami prowadzonej kampanii na rzecz bojkotu. Miała nie przynieść oczekiwanych skutków i ukazywać zmniejszanie wpływów USA[49].

27 maja swoją listę zgłoszeń przedstawił MKOL. Wynikało z niej, że zaproszenie do udziału w igrzyskach przyjęło 85 państw[50]. Informacja podana przez stronę radziecką miała zapewne pokazać Komitetom Olimpijskim państw, że nie

---

[46] E. Gajda, *Już 105 państw zgłosiło udział w olimpiadzie*, „Trybuna Ludu", 31.03.1980, s. 10.
[47] *Rozgoryczenie decyzją Komitetu Olimpijskiego USA*, „Trybuna Ludu", 18.03.1980, s. 10.
[48] *Brama do igrzysk nadal otwarta*, „Przegląd Sportowy", 26.05.1980, s. 1.
[49] *Sportowcy z ponad 100 krajów na olimpiadzie w Moskwie*, „Przegląd Sportowy", 26.05.1980, s. 6.
[50] *Idea bojkotu poniosła porażkę*, „Przegląd Sportowy", 28.05.1980, s. 1.

warto rezygnować ze startu, bo uczyniło tak tylko kilka krajów. Była to manipulacja, istotna z tego względu, że pod koniec maja o występie w Moskwie decydowało jeszcze wiele państw. Jednak lista podana przez MKOL również nie okazała się ostateczną. W igrzyskach wzięło udział 81 reprezentacji, czyli mniej niż cztery lata wcześniej w Montrealu[51].

Pomiędzy Komitetami Olimpijskimi a politykami państw zachodnich przyjęto pewien kompromis. Z jednej strony stwierdzono, że udział w igrzyskach jest konieczny, że względu na dobro ruchu i idei olimpijskiej. Występ pod flagą olimpijską był formą sprzeciwu wobec sowieckiej obecności w Afganistanie i tego, iż organizator prowadził imperialną wojnę. Taka propozycja padła podczas obrad 18 Komitetów Olimpijskich państw zachodnioeuropejskich w Rzymie na początku maja 1980 r. Oprócz flag proponowano także zniesienie hymnów[52]. Ostatecznie 15 państw wystąpiło w Moskwie pod flagą olimpijską. Należały do nich m.in. Wielka Brytania, Francja, Holandia, Belgia, Irlandia, Islandia. Ponadto reprezentacje wielu państw zachodnioeuropejskich były mniejsze od wysyłanych cztery i osiem lat wcześniej. Do Moskwy zostali wydelegowani tylko sportowcy liczący na wysokie miejsca[53].

Krytycy lorda Killanina wskazywali na jego liberalne podejście w obliczu bojkotu. Przewodniczący MKOL uznał, że to Komitety Olimpijskie państw są odpowiednimi podmiotami do zajęcia stanowiska. MKOL nie udzielał im wiążących instrukcji. Killanin prawie nie wykonywał spotkań z politykami i nie próbował ich przekonać do zmiany stanowiska. Co prawda, 14 maja spotkał się z prezydentem Carterem, aby namówić go do zmiany decyzji, ale wydawało się to inicjatywą spóźnioną. Zajął pozycję taką, jaką było motto jego prezesury – aby jak najmniej mieszać sport z polityką[54].

Przez cały czas blok komunistyczny prowadził rywalizację propagandową. Jednym z jej przejawów było przedstawianie opinii sportowców, którzy byli przeciwni bojkotowi. Zapewne można było znaleźć wśród sportowców takich, którzy popierali tę decyzję, natomiast podawane przykłady zawsze wyrażały oburzenie zawodnika w stosunku do decyzji Stanów Zjednoczonych i potępienie mieszania sportu z polityką. Z jednej strony prezentowane były wypowiedzi sportowców krajowych wyrażających solidarność ze swoimi odpowiednikami, którzy nie mogli uczestniczyć w igrzyskach. Z drugiej strony przytaczano opinie sportowców zagranicznych, którym bojkot zabrał możliwość wyjazdu do Moskwy i którzy niekorzystnie wypowiadali się o swoich decydentach. Narracja była tak utrzymana, aby przedstawić prezydenta Cartera i amerykańską administra-

---

[51] B. Keys, *Soviet Sport and Transnational Mass Culture in the 1980s*, „Sport and Politics", nr 7, London 2003, s. 415.

[52] *Za olimpiadą w Moskwie*, „Przegląd Sportowy", 8.05.1980, s. 2.

[53] Dane za stroną internetową: http://www.dw-world.de/dw/article/0,,3524906,00.html [stan z 13. 05.2010].

[54] D. Miller, dz. cyt., s. 257.

cję jako winnych tragedii poszczególnych sportowców, trenujących przez cztery lata, aby jak najlepiej wypaść na najważniejszych dla nich zawodach. O Afganistanie w kontekście bojkotu igrzysk nie wspominano.

Zupełnie inna wersja dotycząca całej sytuacji została przedstawiona w prasie zachodniej. Autorzy porównali igrzyska olimpijskie w Moskwie z igrzyskami w Berlinie w 1936 r. Wówczas, po wprowadzeniu ustaw rasistowskich przez III Rzeszę, pojawiła się idea bojkotu. Popularność zyskała głównie w Stanach Zjednoczonych, ale po jakimś czasie upadła. Tak jak w 1980 r., stanowczo sprzeciwiał się jej Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Zdaniem publicystów proamerykańskich MKOL zawsze bronił igrzysk olimpijskich w celu osiągnięcia zysków finansowych, jakie były jego udziałem po zakończeniu poszczególnych olimpiad. Przypomniano także, że idea bojkotu nie narodziła w kołach amerykańskiej administracji, jak przedstawiała to propaganda socjalistyczna. Jej inicjatorami byli sowieccy dysydenci. Wspominano o niej już w 1974 r. Szersze poparcie zyskała dopiero po wkroczeniu wojsk radzieckich do Afganistanu. Wtedy to, jako jedna z metod nacisków, została zauważona przez amerykańskich polityków. Andriej Sacharow pisał wówczas: „Przyjeżdżając do Moskwy, każdy gość i każdy sportowiec udzieli poparcia sowieckiej polityce wojennej". Podkreślono, że gdyby nie radziecka interwencja w Afganistanie, to inicjatywa zapewne nie zyskałaby szerszego poparcia. Dlatego, według prasy amerykańskiej, przywódcy komunistyczni byli sami sobie winni, ponieważ to oni doprowadzili do takiej sytuacji[55].

Same igrzyska rozpoczęły się 19 lipca 1980 r. Leonid Breżniew wypowiedział tradycyjną formułę, stwierdzając, że igrzyska olimpijskie uważa za otwarte. Wystąpił także z przesłaniem do zawodników, trenerów i wszystkich, którzy przybyli do Moskwy. Do bojkotu odniósł się dosyć pokrętnie, mówiąc, że udział tak dużej liczny sportowców wskazuje, że „nic ani nikt nie może stanąć na przeszkodzie woli narodów, które pragną współpracy i kontaktów"[56].

Nie najwyższy poziom sportowy w wielu konkurencjach spowodował zdecydowaną przewagę w klasyfikacji medalowej zawodników Związku Radzieckiego. Zdobyli oni w sumie 195 medali, w tym 80 z najcenniejszego kruszcu. Drugie miejsce, zgodnie z oczekiwaniami, zajęła NRD, a trzecie Bułgaria. Spośród krajów zachodnich najlepiej zaprezentowali się Włosi. Ukończyli oni igrzyska na piątym miejscu w klasyfikacji medalowej, zdobywając 15 medali, w tym 8 złotych. Istotne było również to, że amerykańscy widzowie nie obejrzeli żadnych tryumfów radzieckich w telewizji. Sytuacja taka była spowodowana naciskami, jakim została poddana telewizja NBC, która wcześniej wykupiła wyłączność praw transmisyjnych. Członek administracji Białego Domu

[55] A. Kruczek, *W sowieckiej prasie*, „Kultura", Paryż 1980, nr 9 (396), s. 91.
[56] PAP*, Posłanie Leonida Breżniewa*, „Przegląd Sportowy", 21.07.1980, s. 2.

Lloyd Cutler zażądał od stacji rezygnacji z nadawania zawodów. Wyniki olimpijskie przekazywane były tylko w wiadomościach sportowych[57].

XXII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Moskwie zakończyły się 3 sierpnia 1980 r. Zgodnie z przyjętą symboliką zebrani na ceremonii wysłuchali hymnu organizatora – Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych (organizatora kolejnych igrzysk olimpijskich) oraz Grecji. Flagi tych państw zawisły na maszcie. Następnie nastąpiło uroczyste przekazanie flagi olimpijskiej burmistrzowi Los Angeles Tomowi Bradleyowi[58].

Sportowcy wyrażający entuzjazm podczas ceremonii zamknięcia z perspektywy spotkania w Los Angeles, nie wzięli pod uwagę, jak zmieniła się sytuacja organizatorów. Radzieccy przywódcy poczuli się urażeni niepełnym pokazaniem swoich walorów wobec nieobecności dużej części społeczności międzynarodowej. Jak się później okazało, upolitycznienie igrzysk w Moskwie nie było końcem rywalizacji amerykańsko-radzieckiej, na której cierpiał sport. Druga odsłona tej rywalizacji nastąpiła cztery lata później, z tym zastrzeżeniem, że nastąpiło odwrócenie ról.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła prasowe

„Trybuna Ludu" 1974–1980.
„Przegląd Sportowy" 1974–1980.
„Kultura", 1980–1984.

II. Źródła internetowe

http://www.aldaver.com/votes.html
http://www.kiat.net/olympics/history/index.html
http://news.bbc.co.uk

B. Literatura

Calvocoressii P., *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Warszawa 2002.
Caraccioli J, Caraccioli T., Mondale W.F., *Boycott: Stolen Dreams of the 1980 Moscow Olympic Games*, Washington 2008.
Falewicz R., *Historia igrzysk olimpijskich*, Poznań 2004.
Gaddis J.L., *Zimna wojna – historia podzielonego świata*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2007.
Grant B., *New Moscov Monuments*, „American Ethnologist" 2001, nr 2.

[57] J.T. MacAloon, *Olympic Games and American Culture*, Salt Lake City 1982, s. 98.
[58] Ł. Jedlewski, *Do widzenia młodzieży pięciu kontynentów*, „Przegląd Sportowy", 4.04.1980, s. 1.

Herling-Grudziński G., *Dziennik pisany nocą 1980–1983*, Warszawa 1996.
Keys B., *Sport and Politics*, London 2003.
MacAloon J.T., *Olympic Games and American Culture*, Salt Lake City 1982.
Miller D., *Historia igrzysk olimpijskich i MKOL, Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008.
Minkiewicz W.A., *Olimpijska gorączka. Dzieje igrzysk inaczej*, Warszawa 1993.
Młodzikowski G., *Olimpiady ery nowożytnej: idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984.
Sarantakes N.E., *Dropping the Torch: Jimmy Carter, the Olympic Boycott and the Cold War*, Cambridge 2010.

Abstract

The Boycotts of the Olympic Games in Moscow in 1980 as Examples of the Use of Sport for Political Purposes in the Light of Some Printed Sources

The aim of the study is to show the situation that led to boycotts the Summer Olympic Games in Moscow. The starting point is the geopolitical situation in the late 70th. Will present the main arguments that have served as pretexts for boycotts. There will also attempt to explain what were the real reasons which motivated the decision makers in the United States in deciding whether to boycott. Work will be showed how to behave in the face of a boycott by other countries. The purpose of a side, is to show how socialist newspapers reported the events. Will be shown examples of manipulation of the facts and omitting some events.

Key words: Boycott, the Cold War, the Olympic Games, Moscow.